

# Jonasz Kofta, Kiedy serce

Kiedy serce śpi, daj odpocząć mu  
Przecież czeka je nowy ból  
Na czas jakiś wejdź w codzienności tło  
Mniejsze dobro w niej, mniejsze zło  
Pośród zwykłych spraw niech mijają dni  
A ty żyj!

Kiedy serce śpi, daj odpocząć mu  
By nabrało sił, przecież czeka je nowy ból  
Kiedy serce śpi, jak zmęczony ptak  
Nie budź nigdy go, sił mu brak  
Jest zmęczone twych uczuć zmienną, grą,  
Niechaj sobie śpi, a ty z nim  
Pośród sennej mgły niech mijają dni  
Serce śpi

Zęby wlecieć znów, żeby znów się wzbić  
Musi nabrać sił, nim nadejdzie to, co ma być  
Kiedy serce śpi, daj odpocząć mu  
Przecież czeka je nowy ból  
Kiedy zbudzi się, wtedy da ci znak  
Zatrzepoce jak w sidłach ptak  
Jeszcze wyrwie się, jeszcze jeden raz  
Frunie w blask

Kiedy serce śpi, miłość zbudzi je  
Znów tęsknota, lęk, gorycz, radość  
W nie, wejdzie w nie  
Kiedy serce śpi, daj odpocząć mu  
Przecież czeka je nowy ból  
Na czas jakiś wejdź w codzienności tło  
Mniejsze dobro w niej, mniejsze zło  
Pośród zwykłych spraw niech mijają dni  
A ty żyj!

Kiedy serce śpi, daj odpocząć mu  
Przecież czeka je nowy ból